

DZIENNIK POMORSKI

Przedpiata :

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielny”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszłość w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, sobota 17 kwietnia 1926 r.

Ogłoszenia :

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 lamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-jej stronie 6 lam. 25 gr. na 2-jej stronie 6 lam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta do samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Bezrobocie w Niemczech.

Rynek pracy kształtuje się od czasów reformy finansowej w Niemczech w sposób podobny jak w Polsce. W ciągu roku 1925 liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki wzrosła z 300 000 do 1 700 000 i wzrastając dalej w ciągu pierwszych tygodni rb. dosięgła w dniu 15 lutego olbrzymiej sumy 2 060 000. Od 15 lutego zaznacza się, podobnie jak w Polsce powolna zmiana na lepsze, choć dotychczas nie można jeszcze mówić o powszechnym wzroście zapotrzebowania pracy. Ożywienie pewne zaznacza się jednak w przemyśle sezonowych, w rolnictwie, a również w górnictwie. Niemniej sytuacja przedstawia się w dalszym ciągu nadzwyczaj poważnie i w samym Berlinie liczba bezrobotnych otrzymujących zasiłki dochodzi wciąż jeszcze jednej czwartej miliona.

Międzynarodowe biuro pracy ogłosiło w ostatnich dniach na zasadzie oficjalnych danych niemieckich niezmiernie interesujące informacje o środkach stosowanych w Niemczech w walce z bezrobociem.

Ustawodawstwo niemieckie o zasiłkach dla bezrobotnych zostało w ostatnich tygodniach ponownie znowelizowane w sensie rozszerzenia świadczeń przewidzianych na rzecz bezrobotnych. Zmiany dotyczą wysokości zasiłków oraz przewidują specjalne świadczenia dla t. zw. „częściowo bezrobotnych”, którzy dotychczas żadnych zasiłków nie otrzymywali. Koszty zasiłków, wypłacanych dotychczas przez Rzeszę, państwa związkowe oraz samorządy wynoszą miesięcznie 141 milionów marek niemieckich, z których 40 mil. pokrywa Rzesza. Po wprowadzeniu wyżej wspomnianych zmian do obowiązującego ustawodawstwa, ciężary, obowiązuje Rzeszę z tego tytułu wzrosną do 50 milionów marek miesięcznie. Budżet Rzeszy na rok 1926 uchwalony w dwóch czytaniach przewidywał na ten cel ogółem 100 milionów marek, z których 40 milionów miało być przeznaczonych na zasiłki, a 60 milionów na t. zw. „produktywną walkę z bezrobociem”. Przesilenie jest jednak tak ostre, że sumy powyższe uleżą mogą kilkakrotnemu zwiększeniu podczas trzeciego czytania budżetu.

Zwiększenie zasiłków, o którym wyżej wspomniano, dotyczy w szczególności bezrobotnych samotnych, którzy dotychczas otrzymywali nieproporcjonalnie mało. Zasiłki samotnych niżej lat 21 wzrosną o 10 proc., a wyżej lat 21 o 20 proc. Bezrobotni rodzinni otrzymywać będą również zasiłki zwiększone o 10 proc., lecz dopiero po upływie 8 tygodni, licząc od chwili początku bezrobocia; w ciągu pierwszych 8 tygodni pobierać będą zasiłki według norm dotychczasowych. Zasiłek wypłacany bezrobotnemu, posiadającemu dwoje dzieci, wynosi w tych warunkach w Niemczech w zależności od „pasa drożyznianego” od 13, 95 do 20, 10 marek niem. na tydzień. Mimo bardzo znacznych kosztów utrzymania w Niemczech zasiłki te zapewniają całkowicie bezrobotnym pewne minimum egzystencji.

Pierwotne ustawodawstwo niemieckie przewidywało wypłacanie zasiłków częściowo bezrobotnym, lecz rozporządzenie z 16 lutego 1924 r. postanowiło, że zasiłki te mogą być wypłacane wyłącznie za zgodą rządu Rzeszy. Ponieważ zezwolenie takie ani razu wydane nie zostało, więc faktycznie częściowo bezrobotni zasiłków nie otrzymywali. 20 lutego rb. wyszło nowe rozporządzenie, zezwalające zasadniczo na wypłacanie zasiłków częściowo bezrobotnym pod następującymi warunkami:

Z zasiłków korzystać mogą tylko tacy częściowo bezrobotni, którzy pracują w zakładach przemysłowych zatrudniających ponad 10 robotników, i których normalny czas pracy zredukowany jest co najmniej o połowę, t. zn. do 3 dni na tydzień.

Częściowo bezrobotny pracujący podczas trzech dni w tygodniu otrzymuje na tydzień zasiłek równyjący się jednolitego zasiłkowi całkowicie bezrobotnych. Zasiłek ten wzrasta dwukrotnie, gdy normalna praca trwa tylko dwa dni w tygodniu, — a trzykrotnie, gdy trwa w ciągu jednego dnia w tygodniu. Zasiłki te wypłacane być mogą tylko podczas sześciu tygodni, i pobierający je zapisani być muszą w publicznych biurach pośrednictwa pracy.

W teorii zasiłki wypłacane częściowo bezrobotnym winny obciążać w czterech dziesiątych pracodawców i w czterech dziesiątych pracobiorców, a w jednej

dziesiątej gminy; w praktyce jednak składki opłacane przez strony na rzecz ubezpiecz. od bezrobocia zużyte są przez zasiłki wypłacane całkowicie bezrobotnym. W tych warunkach koszty związane z zasilaniem częściowo bezrobotnych pokrywane są w całości przez Rzeszę, państwa związkowe i gminy, przy czym gminy płacą jedną dziesiątą, a Rzesza i państwa związkowe po cztery dziesiąte.

Liczbę częściowo bezrobotnych obliczyć można w sposób następujący:

Liczba całkowicie bezrobotnych otrzymujących zasiłki wynosiła w końcu r. z. 1 762 000; w tym samym czasie liczyli najważniejsze związki zawodowe wśród swych członków około 20 proc. całkowicie bezrobotnych. Ponieważ odsetek częściowo bezrobotnych wynosił w tych związkach 19,8 proc. więc należy przypuszczać, że cyfra bezwzględna wynosiła również około 1.750.000. Ogółem było zatem w Niemczech w końcu roku 1925 około 3.500.000 pracowników dotkniętych bezrobociem, co wynosi około 40 proc. członków związków zawodowych. Ponieważ od tego czasu, jak wyżej wspomniiano, bezrobocie wzrosło ponownie, więc przypuszczać należy, że w chwili obecnej połowa pracowników, należących do związków pozbawiona jest pracy częściowo lub całkowicie.

Poza wypłacaniem zasiłków poświęcono w Niemczech baczna uwagę zagadnieniu t. zw. „produktywnej walki z bezrobociem”. W końcu r. z. przeznaczono 20 milionów marek na organizację robót publicznych, przy których 200 000 bezrobotnych ma znaleźć pracę w ciągu czterech miesięcy. Poza tem w tonie rządu Rzeszy mówi się o pozyczeniu 100 milionów marek niemieckim kolejom na prace inwestycyjne, a 300 milionów marek rządowi rosyjskiemu na zakup towarów przemysłowych w Niemczech. Aktualna jest również sprawa przyznawania premij wywozowych niemieckiemu przemysłowi granicznemu.

Bracia Pomorzanie!

Do Was zwraca się dziś ludność polska w Gdańsku. Odłączono nas wprawdzie od Macierzy, lecz tak jak my jesteśmy zawsze sercem z Wami, wierzymy, że i Wy o nas nie zapomnieliście.

BRACIA! Nie udato się zaborcom w przeważnej mierze zniechęcić Pomorza, bo gdy Polska zrzucała pięć 150 cło letniej niewoli, zastała na ziemiach swych ludność co języka ojców nie zapomniła, a z pieśnią na ustach i ze łzami w oczach witała wkraczające wojska polskie.

Gdy jednak niejedną z Was odnalazł może wśród swych bliskich i znajomych dorastającą młodzież, która nie była w latach niewoli tak odporna na zakusy germanizacyjne zaborców i w chwili odzyskania Pomorza nosiła niestety już na sobie mniej lub więcej wyraźne piętno niemieckie, to nie uczynił tego nikt inny jak szkoła pruska, która na wykładach i podczas zabaw starała się zatrąć w sercach dziecięcych ducha polskiego, przedstawiając jako ideał wszystko co niemieckie.

Niestety i w Gdańsku jest to dziś zjawiskiem zwykłym, że dzieci rodziców o polskim nazwisku, dobrze władających językiem polskim, słowa po polsku nie rozumieją, okazując nado na każdym kroku nieświadłość i pogardę do wszystkiego co polskie. Jedyne przez liczne ochronki i szkoły oraz takie zakłady, gdzie młodzież mogłaby spędzać w polskim środowisku jak najwięcej czasu wolnego, uda się przeszkodzić intensywnej i planowej germanizacji, którą uprawia obecnie Senat gdański popieraną przez całe miejscowe społeczeństwo niemieckie.

Zrozumiało to grono ludzi dobrej woli i nie szedzącą trudną, dzięki ofiarności całej Polski, założyło 8 ochronek dla 450 dzieci, szwalnie, kilimkarnie dla 100 dziewczynek oraz Gimnazjum Polskie dla 440 uczniów, nadto dnia 1. X. rb. ma być otwarta w posiadaniu byłego własnego gmachu Szkoła Handlowa.

Wszystkie te zakłady utrzymuje od lat 4 ch Macierz Szkolna, która wobec minimalnego napływu składek w ostatnich miesiącach znalazła się w tak krytycznej sytuacji, że stol obecnie faktycznie przed pustą kasą.

RODACY! Z okazji radosnych i smutnych, w chwilach triumfu i niepowodzeń, w domu i na zebraniach śpiewać „Rotę”. Niejedną z Was porwany zapałem składał w te pieśni przyszłość, że

„Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz, ni dzieci nam germani!”

Nlech nie będzie ona jedynie pustym frazezem. Zły jest ten ojciec, który zamiast przynieść dziecku swemu lekarstwo, siedzi beczynnie przy jego łóżku, biadając, że choré!

BRACIA! Jesteśmy wszyscy zbyt biedni, by ofiarować większe sumy, lecz stać nas na to, żeby dać po 15, 30 lub 50 groszy miesięcznie. Nas gdańszczan jest garstka, Was zaś tysiące. Z kwot groszowych, które nie zaważą na budżecie nawet najskromniejszego uposażonego pracownika, gdy dacie je wszyscy, powstanie kwota, która umożliwi dalszy byt od 4 ch lat już istniejących w Gdańsku polskich zakładów naukowych i wychowawczych.

Nie dajcie im upaść! Nie dopuście do tego, żeby Was miał spotkać kiedy zarzut, iż żałując kilku groszy, przyglądaliście się spokojnie jak dzieci najbardziej nędznej ludności w Gdańsku ginęły dla naszej narodowości.

Ratujecie dusze dziatwy polskiej od zagłady!

Zarząd Macierzy Szkolnej

Prezes: (—) Czarnowski

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych

Członkowie Zarządu: Ks. Rogaczewski,

Augustyn Dunst, delegat robotniczy.

Sprawy polskie.**Minister dr. Kiernik o polozeniu.**

Na walnem zebraniu delegatów i mężów zaufania PSL (Piasta) okręgu wyborczego Bochnia minister rolnictwa i dóbr państwowych p. dr. Władysław Kiernik wygłosił dłuższe przemówienie. W przemówieniu minister przedstawił podstawy i prace rządu koalicyjnego, program działania ministra rolnictwa oraz ogólnie położenie gospodarcze i polityczne państwa. Minister stwierdził, że źródłem pewnych ujemnych objawów politycznych i gospodarczych w życiu państwa są pewne wady całego społeczeństwa, które musi z wadami temi stoczyc stanowczą walkę. Społeczeństwo musi zrozumieć, że dobrobyt poszczególnych obywateli zależy ściśle i bezwzględnie od dobrobytu całego społeczeństwa, że wzmocniona praca wzajemna uczciwością i oparte na niej zaufanie są fundamentami poprawy i rozwoju politycznego i gospodarczego naszego państwa. Minister oświadczył się za koniecznością utrzymania koalicji sejmowej i rządowej, pod tym jednak warunkiem, że stronnictwa koalicyjne zrezygnują z części nadmiernych żądań politycznych, społecznych i gospodarczych, a ugodnią się z potrzebami państwa. W końcu swolm wywodził minister wystąpił przeciwko wszelkim planom dyktatury i przeciw zabójczym prądom monarchistycznym.

O pomoc dla bezrobotnych.

Na posiedzeniu komisji ochrony pracy w Sejmie pos. Szlpper (Kolo żydowski) zabrał głos po porządkiem dziennym i oświadczył, że komisja powinna zastanowić się nad ostatnimi ruchami wśród bezrobotnych. Mówca uważa, że komisja ochrony pracy jest specjalnie do tego powołana z dwóch względów: dla tego, że 1) uchwalala ustawę o pomocy dla bezrobotnych, 2) pierwsza z komisji sejmowych zebrała się po przerwie.

Mówca stawia wniosek, aby zażądać od rządu wyjaśnienia w sprawie tych ruchów, a także stanu bezrobocia i planu zwalczania go.

Wniosek jednogłośnie uchwalono, a przewodniczący, ks. Wójcicki, oświadczył, że na najbliższym posiedzeniu komisji rząd udzielił wyjaśnień w tej sprawie.

P. Waszkiewicz (N. P. R) postawił wniosek, aby wyznaczyć wspólne posiadzenie komisji ochrony pracy z komisją robót publicznych dla rozpatrzenia sprawy i planu robót publicznych dla bezrobotnych.

Wniosek ten uchwalono.

Tegoroczne święto 3 Maja.

W związku z uchwałą Rady Ministrów Ministerstwo Spraw Wewn. rozesało do wojewodów okólnik w sprawie tegorocznego „obchodu święta 3 Maja.

Obchód ten ograniczyć się do następującego, skromnego programu; uroczyste nabożeństwa z udziałem przedstawicieli władz, rewje oddziałów wojskowych i policyjnych, odczyty i pogadanki okolicznościowe o charakterze oświatowym.

Nowa demonstracja bezrobotnych w Warszawie.

Przed Państwowym Urzędem Średnictwa Pracy w Warszawie przy ul. Ciepłej zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie około 600 osób i zamierzał wtargnąć do sali Urzędu.

Rozproszeni przez policję demonstranci udali się grupami na pl. Dąbrowskiego i rozpoczęli manifestację przed gmachem Ministerstwa Pracy i Op. Sp.

Gdy przybyła na plac policja wezwała zebranych do rozejścia się, agitatorzy komunistyczni poczęli wznosić okrzyki przeciwpaiństwowe i rzucić w funkcjonariuszów policyjnych kamieniami. Wówczas wezwana rezerwa policji mocno nacisnęła na tłum i rozproszyła go aresztując opornych.

Znajdujący się w pobliżu gmachu Ministerstwa Policji: 48-letni Józef Kujawa, posterunkowy, i 42-letni Cezary Pawlak, przodownik, odnieśli rany tłuczono głowy. Prócz tego kilku policjantów zostało złej poszwankowanych kamieniami, rzuconymi z tłumu.

Rannych opatrzył lekarz pogotowia. Aresztowanych, w ogólnej liczbie około 50 osób, przewieziono do Urzędu policji policyjnej.

Witos o położeniu politycznym.

We Lwowie odbył się walny zjazd delegatów P. S. L. Piasta ze wschodniej Małopolski. Referat o położeniu politycznym wygłosił prezes W. Witos, poruszył on omawiana obecnie często sprawę dyktatury w Polsce. Referent twierdził, że gdyby nawet przyszło do jakiejś dyktatury w Polsce, to miałyby ona tylko charakter polityczny i tylko w zakresie politycznym mogłaby ewentualnie załatwić postulaty jak np. rozwiązanie Sejmu i Senatu. Nie rozwiązałaby natomiast dyktatura najważniejszych spraw, na które choruje cały organizm państwowy, mianowicie gospodarczych, gdyż podstawa tej choroby tkwi w znacznie głębszych założeniach.

W sprawie obecnego gabinetu koalicyjnego stwierdził prezes Witos, że stronicowo Piasta dążyć będzie do utrzymania koalicji, bo nie widzi w chwili obecnej innego wyjścia i w interesie państwa nie ma zamiaru zgodzić się na lekkomyślne obalenie rządu, skoro nowego i lepszego niema na widowni.

Był wprawdzie — mówił p. Witos — w ostatnich dniach lansowany ze strony niektórych przedstawicieli partji lewicowych, jak np. p. Bryla projekt utworzenia rządu centro-lewicowego, jednakowoż próbę tę należy uważać za mrzonkę, gdyż niema danych, aby udało się utworzenie takiej koalicji, a jeszcze trudniej jest uwierzyć w jej trwałość.

Sprawy polityczne.

Budienny w Taszkencie.

Rewolucyjny Wojenny Sowiet, jak donosi „Kra snaja Zwiezda“, wysłał do Taszkentu Budiennego dla dokonania inspekcji oddziałów kawalerji na froncie turkiestanckim. Wysłanie Budiennego zostało spowodowane buntami wielu oddziałów kawalerji.

Aresztowanie w Gdańsku.

„Danziger Volksstimme“ donosi, że w czasie obrad nad budżetem zarządu celnego Wolnego Miasta prowadzonych w komisji głównej sejmiku, kierownik gdańskiego zarządu celnego Krefft oświadczył m. in. że cały szereg znanych w Gdańsku wielkich firm handlowych dopuściło się poważnych nadużyć ze szkodą zarządu celnego. W związku z wykryciem w ostatnich dniach jednego z takich nadużyć, aresztowano przed kilku dniami 6 osób, w tem kilku urzędników

celnych. Chodzi o nadużycia celne popełnione przez jedną z wielkich firm w r. 1922. Firma ta złożyła wówczas fałszywe deklaracje celne, z wiedzą kilku gdańskich urzędników celnych.

Agitacja przeciwrreligijna w Bolszewji.

Związek bezbożników, jak donosi „Sowieckaja Bielorus“, postanowił wykorzystać dla swej kampanji wielki tydzień według obrządku prawosławnego. W tym celu wyznaczony został specjalny komplet prelegentów, którzy wygłoszą odczyty we wszystkich klubach robotniczych na Białorusi Sowieckiej.

Oprócz tego, w domu pracowników oświatowych będzie wystawiona sztuka „Sad nad Bogiem“, a w klubie sowieckich pracowników handlowych będzie urządzony pod kierownictwem prof. Berkenhałma „Wieczór cudu“.

W teatrach państwowych wystawiona będzie sztuka „Kapitan Tarkwinjusz“, a w kinach wyświetlane filmy o charakterze przeciwrreligijnym.

Zgnilizna w więzieniach sowieckich.

W więzieniach sowieckich dzieją się rzeczy niesłychane. Więźnieni, t. zwane „dopry“, gdzie zamknięta zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie ciężkie roboty, cieszą się opinią fatalną. Zbrodniarze, przeważnie ułaskawieni od śmierci, korzystają z największych swobód i wygod.

od 15 do 25 b. m.

zapisywać będą listonosze „Dziennik Pomorski“ na miesiąc maj. — —

Prosimy o odnowienie przedpłaty na miesiąc maj i zachęcenie wszystkich krewnych, sąsiadów, znajomych i przyjaciół, by i oni zapisali — —

„Dziennik Pomorski“.

Ostatnio wykryto tam niesłychane nadużycia, które mogą służyć za przykład stosunków panujących w więziennictwie sowieckim.

Więźniów, rekrutujących się z bandytów i morderców, stworzyli w „dopry“ szajkę, do której wciągnięto urzędników administracji więziennej. Na mocy tej potajemnej umowy skazancy wychodzili bez eskorty na miasto i napadali na prywatne przedsiębiorstwa i mieszkania i dzielili się następnie łupami z administracją.

W murach więziennych odbywały się orgie pijackie i zabawy z kobietami, utrzymywanymi przez więźniów. Większość tych kobiet była w poważnym stanie. Administracja utrzymywała na etacie dwie akuszerki, które dokonywały niedozwolonych operacji, kończących się bardzo często śmiercią.

Wiadomości kościelne.

700-lecie klasztoru Norbertanek.

Klasztor Norbertanek w Imbranowicach w pow. olkuskim, wojew. kieleckiego, obchodzić będzie 700

lecie swego istnienia, związane najściślej z osobą biskupa Iwana Odrowąża. Klasztor ten tem większe może wzbudzić zaciekawienie, że jakkolwiek dostał się pod panowanie rosyjskie, to jednak nie uległ konfiskacie, ale przetrwał do naszych czasów. Była tam również szkoła, obecnie jest szkołą rolniczo gospodarczą dla dziewcząt. Z okazji jubileuszu w klasztorze Norbertanek odbędzie się wielka uroczystość.

Oplaty w gimnazjach.

Od dnia 1 lutego b. r. obowiązują poniżej wyszczególnione opłaty w szkołach średnich ogólnokształcących:

- 1) taksa wstępnych po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej — 3 zł.
- 2) taksa za egzamin wstępny do klasy 2-jej lub wyższej (oprócz 8-jej) — 10 zł.
- 3) taksa za egzamin wstępny z różnicy programów — 4 zł.
- 4) taksa za egzamin wstępny do klasy 8-jej — 20 zł.
- 5) taksa za egzamin prywatny, zdawany w państwowej szkole średniej — 20 zł.
- 6) taksa za egzamin dojrzałości w szkołach średnich państwowych i prywatnych — 12 zł.
- 7) taksa za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów — 60 zł.
- 8) taksa za uzupełniający egzamin dojrzałości dla eksternów — 15 zł.
- 9) taksa za wydanie świadectwa rocznego lub półrocznego — 5 zł.
- 10) taksa za wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości — 10 zł.
- 11) taksa na fundusz gier ruchomych rocznie — 4 zł.
- 12) taksa za zużycie pomocy naukowych i materiałów rocznie — 60 zł.

Odróż taksi wyżej wymienionych uczniowie ponoszą koszty wszelkiego rodzaju zaświadczeń i druków np. dla celów wojskowych, dla uzyskania ulg taryfowych na kolejach itp.

Egzamin wstępny do klasy 1-jej jest bezpłatny, bezpłatny jest również egzamin do klasy 4-jej, o ile składa go uczeń, przegadający do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu kl. 7-jej siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Taksi, wplacane przez uczniów zwrotowi nie podlegają. Wyjątkowo mogą być zwrócone taksi, wymienione w p. 6, 7 i 8 o ile uczeń (ekstern) z powodu choroby, powstałej po wplaceniu taksi, egzaminowi poddać się nie może.

Ze zwolnień od taksi za zużycie pomocy naukowych korzystać mogą: a) dzieci rodziców niezamożnych oraz dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych, o ile poza tem nie posiadają znacznego majątku — placą połowę i b) w wypadkach zupełnego ubóstwa mogą być zwolnieni od opłaty w całości, jednak w granicach 10 proc. ogółu uczniów całej szkoły.

Od opłaty taksi za pełny egzamin dojrzałości eksternów mogą być zwolnieni w połowie kandydaci zupełnie niezamożni oraz dzieci jak i sami funkcjonariusze państwo i wojskowi zawodowi. Całkowicie zwolnieni od tej taksi mogą być wyjątkowo kandydaci zupełnie ubodzy i to w granicach 10 proc. liczby wszystkich kandydatów, dopuszczonych do egzaminu.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

59) — Nie potrzeba, daruję je panu, jeżeli rzeczywiście dałem panu monetę angielską, o czem bardzo wątpię.

— Ależ, szanowny panie.

— Jeżeli pan nie chcesz przyjąć, to rodzaj ubogim — przerwał z niecierpliwością hrabia.

Potem wskoczył do dorożki i zawołał na woźnicę.

— Tam, skąd przejechalismy, prędko.

Dorożkarz popędził konia.

— O! — zawołał handlarz rzeczy pogrzebowych zauważywszy numer dorożki — nie umkniesz mi tak, ażeby ci nie mógł dognić zbrodniarzu.

— Podbiegłszy do stacji, gdzie czekało kilka dorożek, wsiałdł do jednej z nich i rzekł.

Dostaniesz dwadzieścia franków, jeżeli nie stracisz z oczu tej dorożki.

— To niech pan przygotuje dwadzieścia franków. bo je zarobię — odpowiedział dorożkarz.

I popędził w ślad za powożnikiem, którym jechał hrabia Iwan.

Handlarz wianków, wychyliwszy się z dorożki, śledził oczami ściganego, będąc jak najzupełniej przekonany, że to sprawca podwójnej zbrodni na cmentarzu Pere-Lachaise i przy ulicy Ernestyny.

Co za szczęście, że właśnie przechodziłem. Nie podejrzewa nic. Wszystko trzeba robić ostrożnie i po cichu. Nie odstąpię go wcale, a gdy się dowiem gdzie mieszka, wszystko pójdzie, jak po masle.

Wielką przysługę wyświadczę sprawiedliwości mej ojczyzny. Pisać będą o mnie w gazetach i wydrukują mój adres. Wyborna reklama dla sklepu.

Przy tych słowach szanowny kupiec z ulicy Rognette zaczął doznawać niepokoju.

U dorożki hrabiego lepsze były konie niż przy jego i jechała też prędzej, wszelako kupiec nie tracił jej z oczu, pomimo zwiększającej się odległości.

Nieprzewidziana okoliczność skrótce rozwiązała jego niepokój.

Pułk plechoty, wracający z przegranej wojsk u Bthearn d'Eau, nagle zatamował przejazd.

Dorożka hrabiego zatrzymała się, a ta, która pędziła za nią, nadjechała.

— Teraz ją dogoniliśmy — rzekł woźnica, nachylając się do pasażera.

— Tylko nie daj sobie uciec.

— Bądź się nie ma czego, zawsze dogonimy. To numer 2750.

Pułk przeszedł.

Dorożka hrabiego mogła za nim z łatwością podążyć w odległości dwudziestu kroków.

XXXVIII.

Przyjechawszy na ulicę Rogemont, hrabia nachylił się ku dorożkarzowi, pociągnął go za płaszcz i dla zwrócenia jego uwagi zawołał.

— Stańm przed Crebantem.

Woźnica dał znak, że słyszał i zrozumiał.

Hrabia pomimo wzruszenia, którego powód czy telnicy niebawem poznają, bynajmniej nie zapomniął że dziś wieczorem podejmuje swych nowych przyjaciół i że winien zamówić obiad na dwanaście osób.

Dorożka zatrzymała się we wskazanym miejscu.

Młodzieniec wszedł do restauracji.

Handlarz wianków widział wszystko.

— Stańcie tutaj — rzekł do swego dorożkarza.

— Mężczyzna, którego ścigam, wszedł do Brebanta i Zaczekajmy!

— Czy proszę pana będę miał czas dać koniom owsa?

— Nie wiem. Konie później sobie podjedzą, musimy być gotowi każdej chwili jechać dalej.

Uplynie pięć minut, potem kwadrans.

— Łotr nie zapłacił dorożkarzowi, a potem wyjdzie niedugo — pomyślał sobie kupiec z ulicy Rognette. — Prawdopodobnie zajada teraz śniadanie. Ładuje sobie żołądek ostyrgami i spija dobre wina. Racz się złoczyńco. Będziesz miał dzisiaj obiad tańszy na rachunek rządu.

Kiedy skończył monolog, nic dobrego nie wróży dla Rosjanina, ten postanowiłwszy już, z czego składać się miał obiad, wyszedł z restauracji, wsiałdł znowu do dorożki i pojechał przez bulwar.

Zatrzymał się przy hotelu Wielkim.

Uczynił to i handlarz wianków grobowych.

Hrabia wyszedł z dorożki, zapłacił woźnicy i zniknął pod olbrzymią bramą, prowadzącą na podwórze.

Tuż za nim wszedł i jego szpieg.

Jeden ze służących ukłonił się w przejściu Rosjaninowi.

— Znać tego pana? — spytał kupiec kelnera, który odpowiedział oschle.

— Widzisz pan, że muszę go znać, kiedy mu się kłaniam.

— Czy on tu mieszka w hotelu Wielkim.

— A co panu do tego? Dla czego pan o to pytasz?

Zamlastr odpowiedzi, handlarz wianków wsunął służacemu do ręki dwa franki.

— Bardzo dobrze — rzekł tenże — rozumiem.

Pan ten rzeczywiście mieszka w hotelu Wielkim.

— Cudzoziemiec?

— Tak. Rosjanin.

— A jak się nazywa?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Dziś: † Benedykt Józef, w.
16. 4. 26. Słońca wschód 5. 4 zachód 18.57
Księżycy wschód 7.57 zachód 23.46
Jutro: Anicet, pp. m.
17. 4. 26. Słońca wschód 5. 2 zachód 18.59
Księżycy wschód 8. 4 zachód —

Z miasta.

Chojnice, dnia 16 kwietnia 1926 r.

— **W sprawie obchodu 3 Maja** odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej zebranie przedstawicieli towarzystw pod przewodnictwem burmistrza p. Dr. Sobierajczyka.

Po ozywionych obradach postanowiono urządzić w dniu 3 Maja uroczysty obchód. Po nabożeństwie odbędzie się pochod towarzystw przed ratusz, gdzie nastąpi przemowa. Po południu ma się odbyć zabawa ludowa i wieczerek oświatowy.

Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp.: insp. Grochowski, prof. Szczepański, dyr. Georrae, apt. Morawski, por. Badzlag, mec. Grześka, prof. Wagner, Kubik i red. Formański.

— **o komitet towarzystw.** Wczoraj wieczorem o godz. 10.30 odbyło się w sali ratuszowej zebranie komitetu towarzystw. Na porządku obrad było przyjęcie regulaminu i wybór nowego zarządu. Ze względu na spóźnioną porę i wobec tego, że cały szereg towarzystw nie przysłał swych przedstawicieli, postanowiono zwołać nowe zebranie na poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 8 wieczorem do lokalu p. Kalety.

— **Zebranie Związku Drużyn Konduktor-skich** odbyło się wczoraj w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Smeji przy udziale 30 członków. Zebranie zagalą prezes p. Megger hasłem „Cześć wspólnej pracy”, witając zarządem starszego naczelnika p. Pierzą oraz redaktora „Dziennika Pomorskiego”. Sekretarz p. Dańczyk odczytał protokół z ostatniego zebrania, który zebrani jednogłośnie bez zastrzeżeń przyjęli do wiadomości.

Po przeczytaniu okólników i zarządzeń zarządu okręgowego, sprawozdanie ze zjazdu okręgowego Z. D. K. w Grudziądzu złożył pp. Dończyk i Zdręka informując o działalności zarządu okręgowego, wyborze nowego zarządu okr. oraz innych sprawach związkowych.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. Langowski, st. nac. Piersz i Kotłega.

W wolnych głosach przemawiali pp. Kruczyński, Langowski, st. nac. Piersz, Kowalski, Kotłega, Łoński i Zdręka.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Megger zamknął zebranie hasłem „Cześć wspólnej pracy” o godz. 11.30.

— **Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego** odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem w Strzelnicy. Na porządku obrad przyjęcie nowych ustaw i wybór nowego zarządu. Ze względu na ważność obrad zarząd uprasza o liczny udział w zebraniu. Zwraca się też uwagę na to, że od godz. 3 po południu odbędzie się próbné strzelanie.

— **Porządek obrad Rady Miejskiej,** zwołanej na wtorek, dnia 20 kwietnia 1926 r. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej jest następujący:

1. Wprowadzenie i zobowiązanie radnych.
 2. Protokół z rewizji kas miejskich w lutym i marcu 1926 r.
 3. Wybór członka do Sejmiku Powiatowego.
 4. Wybór delegata na Sejmik Komunalnego Związku Kredytowego.
 5. Wybór członka do Rady Nadzorczej Doksztalającej Szkoły zawodowej.
 6. Wniosek Magistratu o powzięcie uchwały dot. ogłoszenia obwieszczeń urzędowych.
 7. Wniosek Magistratu o zatwierdzenie planu zabudowy teronu przy ul. Strzeleckiej.
 8. Wniosek Magistratu o powzięcie do wiadomości:
 - a) kontraktu dzierżawnego dot. wyszynku na jarmarkach,
 - b) kontraktu dot. wydzierżawienia ogrodu przy ul. Wysokiej nr. 15,
 - c) kontraktu dot. wydzierżawienia ogrodu przy ul. Cmentarnej nr. 2.
 9. Zatwierdzenie kontraktów kupna sprzedaży parcel przy ul. Strzeleckiej.
 10. Urządzenie nowych mieszkań na posesji miejskiej przy ul. Cmentarnej nr. 2.
 11. Bilans Miejskiej Kasy Oszczędności za r. 1924.
 12. Sprawa bezrobocia.
 13. Posiedzenie tajne.
- Posiedzenie Komisji przygotowawczej odbędzie się w piątek, dnia 16 kwietnia 1926 r. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej

Z III Izby Karnej Sądu Okręgowego.

Staje Alojzy Madzrewski, zam. Parzynie pow. Chojnice osk. o kradzież drutu telefonicznego na szkodę Skarbu Państwa osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na trzy tygodnie więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie osk. odrzucił z tem że znał go winnym z § 246 i zasądził go na 2 m. więzienia i na ponoszenie kosztów.

Onufry Wojciechowski zam. w Kościelcu osk. o kradzież. Osk. został przez sąd pokoju w Kości-

elcu zasądzony na karę więzienia przez 6 miesięcy i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie pozuwa. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach sąd odwołanie osk. odrzucił na jego koszt.

Leon Ossowski zam. w Lichnowach oskarżony został przez sąd pokoju w Chojnicach o wykroczenie z ustawy alkoholowej zasądzony na grzywnę 50 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok i instancji zniósł i osk. od oskarżenia uwolnił. Kosza ponosi kasa państwowa.

Bolesław Rydzkowski, zam. w Cekcynie pow. Tuchola osk. został przez sąd pokoju w Tucholi o zniewagę zasądzony na 1 miesiąc więzienia. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie oskarżonego odrzucił z tem, że mu wymierzono 2 tygodnie więzienia i ponoszenie kosztów.

Nkodem Drobiński z Rotebarku przeciw Janowi Literskiemu z Rotebarku o obrazę. Oskarżony Literski został przez sąd pokoju w Kościelcu zasądzony na grzywnę 30 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł Literski odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie pozuwa. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie odrzucił z tem, że w razie nieściągalności grzywny nastąpi kara więzienia przez 3 dni. Kosza ponosi oskarżony.

Augustyn Wojski z Kościelczyny przeciw Annie Makuratowej z Kościelczyny, o obrazę. Oskarżona Makuratowa została przez sąd pokoju w Kościelcu zasądzona na 5 dni więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósła Makuratowa odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie pozuwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie oskarżonej odrzucił na jej koszt.

— **Urząd Skarbowy** przypomina, iż termin do składania zeznań o dochodzie za rok 1926 upływa w dniu 1 maja rb.

W powyższym terminie należy wpłacić do tutejszej Kasy Skarbowej połowę podatku przypadającego od zeznanego dochodu. Ci płatnicy, którzy nie złożą zeznań w terminie ustawowym obowiązani są uiścić połowę podatku wymierzono go za rok 1925.

Po upływie powyższego terminu przystąpi Urząd do egzekucyjnego ścigania powyższych kwot, co spowoduje dla płatników znaczne koszta i kary za zwłokę.

Formularze do zeznań wydaje bezpłatnie tutejszy Urząd skarbowy ul. Dworcowa 13 II p.

— **Awans oficerskie.** W dniu 3 Maja ogłoszone zostaną awanse oficerów na kapitanów i majorów. Już obecnie pracuje komisja kwalifikacyjna pod przewodnictwem generała dywizji Kazimierza Sosnowskiego.

— **Służba wojskowa w roku 1926.** Według danych Min. Spr. Wojsk., w okresie od 15 do 20 marca wcielono do szeregów poborowych rocznika 1904, z zaliczeniem niewcielonych poborowych tego rocznika do nadkontyngensowych.

Na jesieni r. b. nastąpi przeniesienie do rezerwy stających obecnie w wojsku poborowych rocznika 1903. Razem z nimi będą zaliczeni do rezerwy ponadkontyngensowi poborowi tegoż rocznika, którzy do szeregów już nie będą wcieleni.

W lecie br. powołani zostaną na 4-ro tygodniowe ćwiczenia szeregowi rezerwy roczników: 1899 i 1900, którzy nie odbyli przepisanych ćwiczeń w r. 1925. Inne roczniki nie będą powoływane na ćwiczenia. Pozatem powołani będą na 8 tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1895 i na 6 tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1901.

— **Ciągnięcie loterii.** W lokalu Generalnej Dyrekcji Loterii w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 odbędzie się w środe, dnia 21. bm. i w czwartek, dnia 22. bm. ciągnięcie Iej klasy 13. polskiej państwowej loterii klasowej.

Ciągnięcie odbędzie się wobec komisji rządowej, przy współudziale i pod kontrolą dwóch obywateli miasta, zaproszonych przez prezydenta miasta.

Z Pomorza.

— **Ogorzelnicy**, pow. chojnicki. (Przychylenie szpiega niemieckiego.) W sobotę przytrzymała policja w Ogorzelinach w powiecie chojnickim niejakiego Feliksa Fraze, b. nauczyciela szkół powszechnych, który jako nie wdający dostatecznie językiem polskim, został zwolniony ze stanowiska nauczyciela.

Ponieważ obecność Frazego w strefie pogranicznej wydywała się policji podejrzana, zatrzymano go i przeprowadzono osobistą rewizję. Rewizja dała wyniki nadzwyczajne, bowiem znaleziono przy nim legitymację, wystawioną przez tzw. Schulabteilung Sejm Büro w Bydgoszczy, z podpisem p. Gräbe, na podstawie której Fraze delegowany był do przeprowadzenia spisu osób pochodzenia niemieckiego, w powiecie chojnickim, spisu majątków, nieruchomości, fabryk, gospodarstw itd.

„Materiał ten ma być użyty przez frakcję niemiecką w Sejmale do walki z rządem polskim o autonomję kulturalną!” (dosłownie). Spisy te sporządził Fraze na specjalnie drukowanych formularzach.

Fraze mieszkał u księdza katolickiego, Granau w Ogorzelinach i miał przy sobie adresy osób, które miały mu być pomocne przy zbieraniu informacji.

Fraze przyznał się że Schulabteilung wysłał kilkunastu takich jak on emisariuszy i że każdy pobiera 250 zł. miesięcznego wynagrodzenia oraz zwrot kosztów podróży.

Frazero przekazano prokuratorji pod zarzutem uprawiania szpiegowstwa.

— **Przytarnia**, pow. chojnicki. (Przeniesienie na emeryturę.) W tych dniach opuścił tutejszą wioskę długoletni nauczyciel przy tut. szkole, p. Suchoświat. Przez 40 lat uczył w tutejszej szkole, obecnie wchodząc w stan spoczynku, wyprowadził się do Chelma do jego dzieci.

— **Zamość**, pow. chojnicki. (Pan Prezydent Rzep. ojcem chrzestnym.) Gospodarzowi tutejszemu p. Alojzemu Skwierawskiemu urodził się siódmy syn. Pan Prezydent Rzpl. Polsk. zezwolił na wpisanie do ksiąg jego, jako ojca chrzestnego, przysyłając zarazem swą fotografię z własnoręcznym podpisem dla chrześniaka.

— **Czersk** (Jarmark) odbył się tu przy pięknej pogodzie i ściągając wielką masę ludzi, tak kupujących jak handlarzy. A byłoby jeszcze więcej przybyło, gdyby to nie był tylko targ przeznaczony na bydło i konie. Zjął też tym razem główny ruch panował na targu bydłocoinskim, podczas gdy handlarzy z towarami blawatniami i sukniennymi nie było wcale, a tylko z towarami krótkimi, obuwiem, nasionami a zwłaszcza artykułami spożywczymi. Pod tym względem wybór był wielki, ale handel naogół mało był ozywiony pomimo, że towary stosunkowo nie były drogie. Głównym powodem zastój był zapewne, jak zwykle, brak gotówki, czemu przy dzisiejszych stosunkach nie można się dziwić. Jeszcze najlepszy popyt był na bydło, za które płacono przeciętnie od 120—280, mniejszy na konie, płacono od 100—400 zł. za sztukę.

— **Grudziądz**. (Zmiany na stanowisku prezesa izby skarbowej w Grudziądzu.) Wśród kół, zbliżonych do izby skarbowej w Grudziądzu rozszła się wiadomość, że prezes Izby, Obrzód, przeniesiony ma być na podobne stanowisko do Poznania na miejsce Szmidta, dzisiejszego prezesa PKO. Zaś prezes grudziądzkiej Izby, Albrecht, imianowany ma być wiceprezsem izby skarbowej w Poznaniu.

— **Orłowo**, pow. wejherowski. (Letnisko dziennikarskie nad morzem.) Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich w Warszawie otrzymał od p. Witolda Kukulskiego, właściciela dóbr ryckich Kolibki na Pomorzu następujące pismo: „W piątą rocznicę narodzin „Wiatru od morza” Stefana Zeromskiego pozwalam sobie zaofiarować Związkowi Syndykatów Dziennikarzy Polskich plac pod budowę letniska w Orłowie nad Bałtykiem w miejscowości, gdzie śp. Stefan Zeromski w lecie roku 1921 snuł baśń o smętku pomorskim”.

Z Poznańskiego.

— **Poznań**. (Nadużycia w funduszach bezrobocia.) Pisma poznańskie donoszą o nowych nadużyciach funduszami bezrobocia, które wykryto w Poznaniu. Mianowicie kasjer tamtejszego Obwodowego Biura fund. bezrobocia (państwowego) w Poznaniu, Stanisław Knoll, kawaler, z polecenia Zarządu Funduszu Bezrobocia, podjął z Banku Gospodarstwa Krajowego 5800 złotych i ulotnił się z tą sumą wraz ze swolm kolegą Piotrem Chudym, w stronę Bydgoszczy. Policja prowadzi energiczne śledztwo. Pościąg za małwersantami nie dał narazie żadnego wyniku.

Rozmaitości.

„**Dziki mąż**” w lasach pod Warszawą. Patrol policyjny napotkał w lesie pod Wawrem jakiegoś brodatego człowieka z ogromną czupryną, który ujrawszy policję, wdrapał się na drzewo, skąd natamamami gałęziami zaczął bombardować widzów. Po długich namowach zszedł wreszcie z drzewa, ale nie mógł udzielić żadnych wyjaśnień, gdyż był głuchoniemy. Kalectwo to wydało się podejrzanem i zagadka dzikiego człowieka została wreszcie rozwiązana dzięki niezwykłemu pomyslowi jednego z policjantów. Otóż wyspał on głuchoniememu dzikusowi do ust trochę mielonego pieprzu. Skutek był piorunujący. Głuchoniemy przemówił, rozdzwaniając się soczystemi przekleństwami. Teraz już łatwo było stwierdzić, że „dzikus” jest w rzeczywistości zawodowym złodziejem i nazywa się Bolesław Sulik. Sulik od kilku miesięcy pędził żywot człowieka pierwotnego w lesie pod Wawrem.

— **Deszcz ryb.** Miasto Dundat w Ontario zostało nawiedzone niezwykle silną nawałnicą deszczu. Gdy burza już przeszła i mieszkańcy odważyli się ze swych domów wychodzić, ujrzeli niezwykle zjawisko. Oto niezliczona ilość maleńkich rybek słodkowodnych pakrywała wszystkie drogi i dachy mieszkańca. Przypuszczają, że zostały one porwane przez trąby powietrzne i uniesione w górę, skąd orkan burzy przyniósł je aż tutaj.

— **Przerabające morderstwo.** W Rockendorfu, w Czechach dokonano w tych dniach przerażającej zbrodni, której celem było zdobycie, za cenę życia ludzi, 4000 koron czeskich.

Czterdziestoletni włościanin Doellner sprzedał w tych dniach wola i otrzymał zań 4 tys. kor. czeskich. Pieniądzę otrzymał on u siebie. Jakis nieznamy o tem widocznie się dowiedział i pewnej nocy napadł na mieszkanie Doellnera.

Gdy wmal się do mieszkania, rodzina spała. Z siekierą w ręku rzucił się na śpiących. Wszystkie najwidoczniej szło z bliskawiczną szybkością. Ude rzeniami siekiery zamordował odrazu 12 letniego chłopca Izidora, 4-letnią Almę i 26 letnią służącą Annę Hofmann. Doellner, jego żona i jego śledmioletni syn Józef są ciężko ranni, przyczem rany Doellnera i żony są śmiertelne.

Jedynie 13-letniemu Kacprowi udało się ująć masy. Uciekł on, nieostrzeżony przez mordercę, pod łóżko i stamtąd był świadkiem całej zbrodni. Widział on, jak morderca rozbił stoły i szafy i znalazłszy pieniądze przelicył je.

Gdy morderca opuścił dom, zaalarmował chłopiec całą wieś, lecz pościg nie dał rezultatu.

Miljonierem w ciągu kilku godzin. Wśród pokładów węglowych Alaski środkowej jeden z robotników znalazł brylant, przywyszcujący rozmiarami nawet klejnoty koronne skarbcia angielskiego.

Znalezione brylant posiada lekki odcień niebieski i wolny jest od wszelkich szkarad.

Ceny tego kamienia dotychczas nie ustalono i wątpliwa jest rzeczą czy znajdzie się w obecnych czasach nabywca, który mógłby zapłacić istotną wartość kamienia.

Brylant ochrzczone nazwiskiem szczęśliwego znalazcy Mac Corc.

Oprócz tego olbrzyma znalazł Mac Corc w tej samej bryle węglowej 19 innych brylantów, z których najmniejszy waży 12 karatów.

Irlandzki górnik stał się w ciągu kilku godzin odrazu jednym z najbogatszych ludzi na świecie.

Ważny wynalazek inżyniera polskiego. Dzienniki przyniosły wiadomość o znakomitym wynalazku, zamieszkałego w Wiedniu polskiego inżyniera Władysława Witkowskiego, w dziedzinie budowy maszyn do prasowania żelaza i innych metali.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ przytacza szczegóły wynalazku: Ogromne ciśnienie, jakiego nie znała za dnia inna maszyna podobnego typu, polega na dotychczasowym systemie natężania od góry, ale na równomiernym ciągnięciu ku dołowi, za pomocą stałych regulatorów.

Dziennik wiedeński nazywa wynalazek sensacyjnym. Nowa maszyna ma niezwykle prostą konstrukcję, podnosi wydajność pracy i potęguje ekonomiczne wyniki, dając przytem zupełne bezpieczeństwo zajetemu pracą.

Ostatnie telegramy.

Ofiary bomb samolotu.

Aeroplan sprzymierzonych wojsk chińskich usiłujący zniszczyć bombami dworzec kolejowy w Hsi-Chi-Men, zabił 4 chińczyków.

Ofiary nieszczęścia samolotowego.

Główny inspektor floty napowietrznej w Peru oraz trzech oficerów poniósł śmierć na skutek nieszczęścia samolotowego.

Kary za niespełnienie obowiązku wyborczego w Czechach.

Z Bratysławy donoszą, że na 18.500 osób należonych kary pieniężne za uchylenie się od obowiązku wyborczego przy wyborach do parlamentu.

Wielka ilość nowych samolotów w Ameryce.

„Daily Telegraph“ donosi z Nowego Yorku, że flota amerykańska będzie wyposażona w ciągu najbliższych 5 lat w 1350 nowych samolotów, dwa wielkie statki napowierzone oraz samolot metalowy.

Ruch w Towarzystwach.

— **Chojnice.** Kolo Oficerów Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 17. kwietnia br. o godz. 10,30 w lokalu p. Kalety (Hotel Priebe). Na zebraniu wykład fachowy jednego z oficerów służby czynnej. Po zebraniu miesięcznym zebranie towarzyskie w tym samym lokalu.

Chojnice. Podoficerowie Rezerwy! Zbiórka w niedzielę dnia 18. bm. o godz. 1,15 po południu u kol. Ostrowskiego „Hotel Centralny“. O godz. 1,30 wymarsz na strzelnicę do ostrego strzelania. Do przybycia wszystkich kolegów wzywa

Komendant.

Chojnice. Bacność Strzelcy! Ważne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w piątek dnia 16. bm. o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy, na porządku obrad bardzo ważne sprawy jak:

- 1. Przyjęcie nowych statutów
 - 2. Wybór nowego zarządu i tđ.
- Od godziny 3 cie popołudniu próbnę strzelanie. Prosi się o liczny udział! Zarząd.

Chojnice. Bacność Związek Inwalidów Wojennych! W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 1-szej w południe w sali hotelu Centralnego odbędzie się wielkie zebranie protestacyjne przeciw zredukowaniu rent inwalidzkich, wdów i sierot wojennych. Kto z inwalidów, wdów i sierot wojennych zorganizowanych lub nie zorganizowanych nie przybędzie na zebranie szkodzi sobie i wszystkim inwalidom. Zarząd.

Dzia Kłodawa. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę 18. b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Narlocha. Z powodu nadchodzącego święta 3 Maja, na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. „Wolność“ Zarząd.

Leg. Bacność! Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę dnia 18. kwietnia br. o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się zebranie w lokalu druha Odyjl. Z powodu ważnych spraw komplet członków potrzebny.

Czesnik zast. sekretarza.

Leg. Zebranie protestacyjne związku Inwalidów Wojennych Rzpl. Polskiej odbędzie się dnia 18. bm. (niedziela) w sali p. Wojewódkowej po nabożeństwie głównym, na które zaproszono przedstawiciela sejmowego.

Z powodu zakusów odebrania inwal. rent do 44 proc. jest obecność wszystkich członków potrzebna. Zarząd.

Giełda Gdańska.

dnia 16 kwietnia 1926 r.

100 złot. 58.82 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 16 kwietnia 1926 r.

dolar 8.80 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
 Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
 Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.

Zysk zapewniony bez ryzyka

Za 2 zł. Każdy może otrzymać towar do wyboru, wartości około 60 zł. jeżeli nadesłże przekazem pocztowym 12 zł. po Serje z 5 kuponami do „Polskiej Ekonomii“ w Łodzi.

Adresować prosimy:

„Polska Ekonomia“ Łódź,
 ul. Aleksandrowska 14. ul. Aleksandrowska 14.

Wykonuję

wszelkie

prace introligatorskie

Maks Bennewitz

introligatorią i liniarnia

ulica Gdańska 29 ulica Młyńska 14

Fabryka wyrobów cukierniczych i konfitur

„Maria“

najkorzystniejsze źródło zakupu towarów cukierniczych każdego gatunku.

Kupujemy każdą ilość (Po białego mau.k

Przy jakim Sądzie Powiatowym mógłby się

osiedlić dzielny

kierownik blura

jako zastępca procesowy

przyjmie ewentualnie także

posadę u adwokata.

Zgłoszenia do Dz. Pom.

pod A. B. 5. 882

Wielki wybór
w
żurnalach

Rekord, Przegląd Mody, (Modenschau)
 Kobieta w świecie i domu także i inne.

Specjalne żurnale dla dzieci i bielizny

Do wszystkich żurnali są dołączone kroje.

Księgarnia „Dzien. Pom.“

w Chojnicach.

Nadeszło

wapno do budowl
 znakomicie gaszące.

Landw. Grosshandels-gesellschaft

m. b. H.

Oddział Chojnice.

Zamawiam niniejszym pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc maj

Proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

dnia 1926

Imię i nazwisko

niejasowód

dnia

miejsca zamieszkania

ulica

zamieszkania

Zamawiam niniejszym pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na II. miesiąc

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,06 złotych

dnia 1926

Imię i nazwisko

niejasowód

ulica

zamieszkania

Licytacja przymusowa

we wtorek, dn. 20 kwietnia

o godz. 2 po poł. sprzedam u p. Wawrzyna Miszewskiego w Zalesiu najwięcej dającemu za gotówkę **1 wóz wyjazdowy**

Winkowski 889

kom. sądowy, Chojnice

Licytacja przymusowa

we wtorek, dn. 20 kwietnia

o godz. 3 po poł. sprzedam na sołectwie w Brusach najwięcej dając. za gotówkę **1 wóz wyjazdowy**

Winkowski 887

kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

we wtorek, dn. 20 kwietnia

o godz. 1 po poł. sprzedam w Lubni u p. Miszewskiego przy dworcu

180 kawałków mydła
1 wagę decymalną

Winkowski 886

kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

w sobotę, dn. 17 kwietnia

o godz. 11 przedp. sprzedam w lokalu p. Heinricha przy ul. Człuchowskiej 29 najwięcej dającemu za gotówkę **1 maszynę do szycia** w dobrym stanie.

Winkowski 889

kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

w sobotę, dn. 17 kwietnia

o godz. 12 w poł. sprzedam na podwórzu p. Węsierskiego przy ul. Batorego znajdujący się tam w przechowaniu

1 wóz wyjazdowy

najwięcej dając. za gotówkę

Winkowski 892

kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

w sobotę, dn. 17 kwietnia

o godz. 11 przed poł. sprzedam u p. Heinricha ulica Człuchowska 29 najwięcej dającemu za gotówkę

1 leżankę,

1 biurko,

1 lustro z podstawką

Winkowski 891

kom. sądowy, Chojnice

Licytacja przymusowa

w sobotę, dnia 17 kwietnia

o godz. 11 przed poł. sprzedam w lokalu p. Heinricha przy ul. Człuchowskiej 29 najwięcej dając. za gotówkę.

1 leżankę,

1 szafę do ubrań

2 noce stoliki,

1 stół

Winkowski 890

kom. sądowy, Chojnice.

Łóżko z materacem

1 stół w dobrym stanie

na sprzedaż.

Adres wskaze ekspedycja

Dzien. Pom. 885-

W sobotę, dn. 17 kwietnia

sprzedaje się od godz. 2.

wołowinę.

Rzeźalnia.

STENOGRAFIJA

wyczuza wszystkich listownie bezpłatnie, celem

propagandy. 16

Instytut Stenograficzny

Antoniego Wojnara.

Warszawa Krucza 26.

Dwa umeblowane

pokoje

z kuchnią, w śródmieściu

od zaraz do wynajęcia. 883

Adres wskaze eksp. Dz. P.